

w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 197 k.
z przes. poczt. rb. 1.
czem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA

za wiersz pędzowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 41.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 5 go b. m. Na froncie wschodnim: Na północny zachód od Focsani załamały się dwa ataki Rosjan i Rumunów. Na południowy-wschód od Czerniowiec zdobyły nasze wojska w zaciętych walkach silnie oszańcowane wzgórza.

Niemieckie pułki zdobyły po zwycięskich walkach Rygę.

Na froncie włoskim: Dzień wczorajszy upłynął bez znaczących walk piechoty. W nocy odparliśmy koło Kal i Madoni włoskie ataki. Od wczoraj rana są nasze wojska na północnych stokach Monte San Gabriele ponownie wystawione na zacięte walki.

Tryjest był znowu nawiedzonym przez nieprzyjacielskich lotników.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 5 b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta. We Flandrii na wybrzeżu oraz pomiędzy Langemarck a Barnetom, akcja bojowa artylerji wzmogła się popołudniu do wielkiego napięcia. W łuku Ypres wywiązały się na przedpolu naszych stanowisk drobne potyczki, w których wzięto do niewoli kilku Anglików.

W nocy nieprzyjaciół podjął natarcie na północny-zachód od Lens; wdarł się chwilowo do naszych linii, wyparto go jednak niezwłocznie przeciwnatarciem.

Grupa wojsk niemieckiego nast. tronu. W Szampanji po ogniu i uraganowym ruszyli Francuzi do ataku przy drodze Smome Py-Souison. Przeciwnatarciem wyrzuciliśmy ich znowu z opuszczonego przez nas chwilowo rowu.

Walka ogniowa pod Verdun wzmogła się wieczorem znowu do gwałtownego napięcia; przez całą noc również artylerja na wschodnim brzegu Mozy ziała ogniem.

Na froncie wschodnim: Grupa wojsk gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego. Po dwudniowej walce 8-ma armja pod dowództwem generała v. Hutiera, nacierając od zachodu oraz południowego wschodu, wzięła wczoraj Rygę, w której wybuchły w kilku miejscach pożary.

Nasze wyprobowane w boju zastępy złamały wszędzie opór Rosjan i pokonały w szalonym rozpędzie wszystkie przeszkody, spotykane w lasach i na błotach. Rosjanie opuścili w największym pośpiechu swój rozległy przyczółek mostowy na zachód od Dźwiny i Rygi; dywizje nasze stoją przed twierdzą Dźwinouściem (Dünamünde).

Gęste, skłębione zastępy wojsk tłoczą się na wszystkich drogach, wiodących z Rygi na północny-wschód, w nieustannym, dniem i nocą odbywanym, odwrocie.

Na południe od wielkiej drogi, wiodącej do Wendenu, z obu stron W. Jägelbachu, rzuciły się w rozpaczliwym, krwawym natarciu silne zastępy rosyjskie na nasze oddziały, aby odsonić odwrót rozbitej 12-ej armji. W zaciętych walkach pokonał ich nasz napór; dywizje nasze doszły m. kilku miejscach do Wielkiej drogi; wzięliśmy do niewoli kilka tysięcy Rosjan, zdobyliśmy z górą 150 dział oraz obfity materiał wojenny. Bitwa pod Rygą zapisze nową, pełną odwagi kartę w dziejach armji niemieckiej.

Grupa wojsk gen. pułkownika arcyksięcia Józefa. Na południowy-wschód od Czerniowiec austriacko-węgierskie pułki wydarły Rosjanom zacięcie bronione stanowisko na wyżynie. Między Seretem a Mołdawą trwa żywa akcja bojowa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena. Pod Muncelulem oraz na północny-zachód od Focsani załamało się wśród ciężkich strat kilka ataków rosyjsko-rumuńskich.

Rosjanie opuścili Dźwińsk

Berlin. Na froncie zachodnim ożywia się działalność bojowa. Na wschodzie odrzucono Rosjan po za liflandzką Aa. Dźwińsk opuszczony został przez wojska nieprzyjacielskie.

Powody pogromu 12 armji rosyjskiej.

Berlin. „Expresskorrespondenz“ ze Sztokholmu donosi: Wódz 12 armji rosyjskiej, Baraki, usiłuje zupełną klęskę 12 armji rosyjskiej usprawiedliwić i

wyjaśnić brakiem jakiejkolwiek dyscypliny w wojsku. Nadto wyjaśnia Barski że wojska rosyjskie są już znużone, nadto pozycje obronne rosyjskie na północy były za słabe, aby sprostać natarciu Niemców.

Atak niemieckich lotników na Dower

Rotterdam. Według wiadomości angielskich wykonały wczoraj w nocy niemieckie oddziały lotnicze atak na Dower. Okręty powietrzne przeleciały potem w kierunku Gent.

Czy Polacy umieją się rządzić?

II.

W każdym powiecie istnieje obok Filji „Wydziału awrowizacyjnego“, w połowie z urzędników okupacyjnych, w połowie zaś z przedstawicieli ludności złożony. Zadaniem jego rozdział towarów między Stowarzyszenia i kupców. Odwołanie od jego ustaleń co do kwoty rozdziału idzie do Gubernialnego Wydziału Awrowizacyjnego w Lublinie, który orzeka nieodwołalnie.

Zadaniem wreszcie ekapozytury w Wiedniu jest wyszukiwanie i nabywanie towaru w całej monarchji austriacko-węgierskiej i w państwach neutralnych. Sprowadza się go zaś za pośrednictwem i przy kontroli osobnej rządowej austriackiej instytucji — „Centrali Obrotu Towarowego w Krakowie“.

Polska Centrala Handlowa jest instytucją o charakterze na wskroś społecznym. Okazuje się to już z jej składu. Członkiem nie może być żadna osoba fizyczna lub prawnicza na zysk obliczona, lecz tylko korporacja publiczna o charakterze społecznym, obywatelskim lub współdzielczym. Zysk rozdziela się w ten sposób, że tylko 5 proc. przypada na dywidendę za wpłacone akcje. Wrazie rozwiązania instytucji, majątek pozostający po nad nominalny kapitał akcyjny ma być przełany na inną polską instytucję społeczną.

Społeczny charakter Polskiej Centrali Handlowej polega dalej na sprawiedliwym, równomiernym rozdziale towarów w obrębie całej okupacji austriacko-węgierskiej, następnie na regulowaniu cen i skutecznej obronie interesów konsumentów. Centrala nabywa towar u źródła, możliwie z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa, po niskich hurtowych cenach, a ustala dla swoich odbiorców handlarzy ceny umiarkowane, bo tylko o 10 proc., wyjątkowo 15 proc. wyższe ceny detaliczne, po których handlarz sprzedawać konsumentowi jest obowiązany. W ten sposób stała się Centrala dobroczynnym regulatorem cen i położyła w znacznej mierze kres ohydnej orgji spekulacyjnej i lichwie.

Polska Centrala Handlowa jest równocześnie instytucją na wskroś polską ze stałym wybitnym i żywym społeczeństwem polskiego udziałem. Myśl i inicjatywę do utworzenia dało samo społeczeństwo. Cała wspaniała się rozwijająca organizacja jest wyłącznie polskiem dziełem. Polskie korporacje publiczne — społeczne, obywatelskie spółdzielcze — mają głos w tej

wielkiej narodowej instytucji pod skromną nazwą towarzystwa handlowego się kryjącej. Polacy i tylko Polacy są organizatorami, kierownikami i wykonawcami tego potężnego gospodarczego zrzeszenia, od naczelnego kierownictwa aż do ostatnich wiejskich członków. A w najważniejszym zakresie — przy rozdziale towarów — polskie społeczeństwo ma wykonanie w swoim ręku. Połowę członków do Wydziałów aprowizacyjnych, których zadaniem jest właśnie rozdział, społeczeństwo wybrało. Należą tu przedstawiciele miast, gmin wiejskich, kupiectwa i delegat „Polskiej Centrali Handlowej“.

Pożytek ogromny i znaczenie gospodarcze, społeczne i narodowe tej potężnej polskiej instytucji bije w oczy. To też cieszy się ono w naszym społeczeństwie, nie wyłączając rozumnych i uczciwych kupców coraz bardziej wzrastającym uznaniem. Wobec jej niezwykłych zasług około uporządkowania gospodarczych stosunków w kraju, obdarzają ją także zaufaniem władze okupacyjne austriacko-węgierskie. Dowodem tego coraz nowo udzielane jej przywileje handlowe i przemysłowe. Dowodem tego także wyposażenie Centrali w pewną, choć na razie skromną, egzekutywę jej zarządzeń. Uznanie składa tej naszej wielkiej polskiej społeczno-gospodarczej instytucji każdy obywatel, który miał sposobność jej bogactwa i dobroczynną działalność oglądać i ocenić.

A „Polska Centrala Handlowa“, to tylko jeden z licznych przykładów na tak aktualny obecnie dla nas i dla obcych temat: Czy Polacy umieją się rzadzić?

Dr. Antoni Chmurski.

Wiadomości polityczne.

Aleks. ks. Drucki-Lubecki o sytuacji.

Warszawski korespondent „Czasu“ miał sposobność rozmawiać z Aleks. ks. Druckim-Lubeckim, prezesem Centrum Narodowego, na temat obecnej sytuacji politycznej w Królestwie. Rozmowę tę reprodukuje:

— W ciągu ostatnich kilku dni opinia Warszawy przerzucała się z krótkiego pesymizmu do optymizmu i na odwrót. W jakim stopniu te opinie są usprawiedliwione?

— Niedawno wróciłem z Wiednia, gdzie konferowałem z hr. Czerninem; przed kilku godzinami wrócił hr. Ronikier z Berlina i złożył szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży. Otoż z rozmów, jakie prowadziliśmy z osobami najwyższej stojącymi, wynika, że akt dn. 5 listopada będzie w życie wprowadzony; że w Niemczech zdają sobie dokładnie sprawę, iż rozwiązanie sprawy polskiej jest zarówno w interesie Niemiec, jak i Polski; ku temu skłania państwa centralne ogólna sytuacja polityczna; świadomość ta zakreśla wśród stronnictw i polityków niemieckich poważne kręgi.

— Jeżeli akt 5 listopada, powoli, lecz stale kroczy ku urzeczywistnieniu, to jakim wpływom należy przypisać ostatnie wypadki polityczne, a przede wszystkim usunięcie Legjonów?

— Fakt ten przypisać należy błędnej, osobistej polityce, niektórych polityków państw centralnych, jak również pewnych stronnictw niemieckich, a przede wszystkim H. K. T. Co do akcji tych ostatnich, to już hr. Ronikier zaznaczył w Berlinie, że aktu 5 listopada rękami hakatystów urzeczywistnić nie można. Nie bez wpływu również na ostatnie wypadki jest akcja lewicy. Mam jednak nadzieję, że wszystkim tym wpływom można będzie przeciwdziałać.

— A w jakim stadium znajduje się w chwili obecnej sprawa armji? Czy usunięcie w tej chwili Legjonów z Królestwa jednocześnie usuwa niemal w całości kadry armji polskiej?

— Co do tego to na razie przed sprawę armji wysuwa się na czoło sprawa rządu. W skład rządu zresztą wchodzi również i ministerstwo wojny, które zrealizuje to, czemu w poprzek stanęła lewica.

— Jeszcze jedno pytanie. Ze sprawą rządu wiąże się bezpośrednio sprawa kandydatury premiera. Kogo centrum wysuwa na to stanowisko?

— Centrum ze swojej strony wysuwa i stawia tylko kandydaturę hr. Adama Tarnowskiego, która ma w tej chwili więcej szans, aniżeli kiedykolwiek. W imieniu centrum narodowego w Wiedniu kandydaturę tę postawiłem hr. Czerninowi. Od owego czasu do chwili obecnej C. Narodowe nie odstąpiło od swego projektu. Również to samo oświadczyło centrum hr. Tarnowskiemu.

— Czy oprócz tej kandydatury na premiera, C. N. stawia jakiegokolwiek kandydatury na stanowiska innych ministrów?

— Centrum narodowe — kończy ks. Lubecki — poparcia swego dla hr. Tarnowskiego niczem nie warunkuje, a przede wszystkim nie warunkuje innymi kandydaturami na ministrów. Powołanie nowych ministrów pozostawia w zupełności hr. Tarnowskiemu, do którego ma najzupełniejsze zaufanie.

* * *

W innym piśmie znajdujemy wywiad z hr. Ronikierem, który właśnie powrócił z Berlina, gdzie z ramienia Centrum konferował w sprawie rządu polskiego. Hr. Ronikier przedstawił berlińskiemu grupom parlamentarnym jako wyjście z obecnej skomplikowanej sytuacji w Polsce, udzielenie jej taktycznie pełnych atrybucji państwowych. Program ten sprecyzował on w szeregu punktów, które brzmią: 1) rząd pełny z hr. Adamem Tarnowskim na czele; 2) pomysły dla nas załatwienie kwestji Białorusi; 3) Kontrola nad rozporządzeniami władz okupacyjnych; 4) zniesienie linii okupacyjnej, przecinającej Królestwo; 5) Zniesienie rekwizycji; 6) oddanie opieki nad robotnikami; 7) 500 milionów marek na odbudowę kraju. To są postulaty, które mogą społeczeństwo polskie jeszcze raz wprowadzić na drogę porozumienia z państwami centralnymi.

Hr. Ronikier zapewnia, że sfery większości parlamentarnej są dla nich pozyskane, zaś co do sfer rządowych, to znalazł wiele dobrej woli, by je w tym duchu załatwić.

Utrzymanie NKN.

Kraków. Niedzielne obrady Koła sejmowego oznaczają rozbięcie tegoż Koła, na skutek nieprzejednanej mniejszości, którą stanowią endecy, ludowcy i socjaliści.

Widząc, że są w mniejszości, rozpozczęli oni formalną obstrukcję, aby uniemożliwić merytoryczne obrady; głównym motywem była obawa przed sprawozdaniem wiceprezesa N. K. N., profesora Jaworskiego.

Mimo to, na południowym posiedzeniu *przeważająca większość oświadczyła się za utrzymaniem N. K. N., i tworszeniem wojska i rządu polskiego*, potęgiono tworzenie wojsk i rządów na emigracji.

Mniejszość, złożony odpowiedniej deklaracji, opuściła salę.

Szkontrum finansów N. K. N.

Komisja kontrolująca N. K. N. złożona z pp. Inżyniera Edmunda Zieleniewskiego, posła do Rady Państwa, jako przewodniczącego, d-ra Michała Koya, prezesa Izby adwokackiej, Władysława hr. Mycielskiego, właściciela dóbr, rad. dw. Józefa Sarego, wiceprezesa m. Krakowa, Mieczysława Sędzimira, dyrektora Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, Włodzimierza Sroczynskiego, właściciela dóbr i marszałka powiatowego, d-ra Maurycego Straszewskiego, prof. Uniw. Jag. i d-ra Samuela Tillea, adw. kraj., przeprowadziła w dniach od 16-go do 30 sierpnia 1917 r. szczegółowe skontrum Kasy głównej N. K. N. za czas od 16-go września 1916 r., to jest od dnia, w którym było sporządzone poprzednie skontrum, aż do dnia 30 czerwca 1917 roku włącznie.

Komisja kontrolująca zbadała księgi, dokumenty oraz alegaty kasowe, które znalazła we wzorowym porządku i stwierdziła prawidłowość poszczególnych wydatków, czynionych ściśle i wyłącznie na cele N. K. N.

Na tej podstawie postawiła Komisja kontrolująca wniosek na udzielenie Prezydium oraz szefowi Departamentu skarbowego N. K. N. absolutorjum za gospodarkę finansową Departamentu skarbowego, wyrażając równocześnie najzupełniejsze uznanie za ścisłość w przeprowadzeniu rachunkowości i za pełną poświęcenia, bezinteresowną pracę obywatelską szefa Departamentu oraz jego współpracowników.

Obrady Koła poselskiego w Krakowie.

Kraków. (B. K.) Odbły się wśród liczego udziału obrady polskich posłów do parlamentu i sejmu w sprawie rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego.

Pos. Witos postawił wniosek imieniem stronnictwa ludowego by zlecić prezydium Koła Polskiego ustanowienia

komisji likwidacyjnej dla sprawy Naczelnego Komitetu Narodowego i żądał imiennego głosowania, przyczem atoli mają być członkowie izby panów od tego głosowania wyłączeni.

Nad tym wnioskiem odbyła się długa i żywa dyskusja przyczem złożono rozmaite oświadczenia stronnictw.

Pos. Wysocki postawił wniosek, w którym żąda bezzwłocznego tworzenia polskiego rządu i polskiego wojska i, w którym protestuje przeciw wszelkim próbom tworzenia polskiego rządu lub polskiego wojska poza granicami Polski.

Pos. Śliwiński żąda zwołania pełnego zgromadzenia stronnictw politycznych ze wszystkich trzech zaborów celem oznaczenia kierunków polityki polskiej w myśl uchwał Koła polskiego z 28-go maja.

Posel hr. Tarnowski oświadczył się imieniem konserwatystów za utrzymaniem Naczelnego Komitetu Narodowego. Oświadczenie to opiewa:

Na posiedzeniu sejmowym Koła polskiego z 28 maja mieli Konserwatyści bardzo ważne wątpliwości co do wniosku, który miał być uchwalony. W końcu zrzekli się zgłoszonej zmiany w przypuszczeniu, że ten wniosek uważać należy za wyraz zgodnych uczuć i aspiracji polskiego narodu i że przyjęcie tego wniosku nie będzie wyzyskane do tego by zbурzyć to, czego obecne stosunki przeważnie się domagają. W tem oczekiwaniu konserwatyści zawiedli się. Uchwałę tę wyzyskują niektóre stronnictwa w tym kierunku, by obalić Radę Stanu w Polsce i nie dopuścić do tworzenia polskiego rządu i armji w Galicji zaś do obalenia polityki, której Polacy od stulecia skutecznie się trzymali. Konserwatyści nie mogą się z tym zgodzić, by uchwałę wspomnianą wyzyskiwano w tym kierunku, by zniszczyć i powstrzymać to co obecnie wśród danych stosunków jest do osiągnięcia i uważają za swój polityczny obowiązek popierać urzeczywistnienia proklamacji z 5 listopada 1916 r., a zatem popierać utworzenie polskiego rządu i armji, w Austrii zaś podtrzymywać dalej politykę, która dziś tworzy prawdziwie jedyną rękojemnię politycznej jedności Galicji, polskiego stanu posiadania w tym kraju i polskiego wpływu w monarchji. Tylko taka polityka, która wzmacnia i organizuje polski element w obu tych obszarach zdoła zapewnić Polakom głos przy rozstrzygnięciu wydarzeń o znaczeniu wszechświatowem i ułatwi lepsze rozwiązanie sprawy polskiej.

Odczytaniu tego oświadczenia towarzyszyły burzliwe sceny przy ustępie o nadużywaniu uchwały z 28 maja.

Pos. Witos oświadczył, że obecnie stał się niemożliwym jakikolwiek kompromis z konserwatystami.

Pos. Głabiński oświadczył imieniem narodowych demokratów, że jego stronnictwo nie dopuści, by poddawać wątpliwości uchwałę z 28 maja i uważa Naczelny Komitet Narodowy za nieistniejący, gdyż wszyscy reprezentanci innych stronnictw z niego wystąpili.

Poczem opuścili salę posiedzeń członkowie stronnictwa ludowego, socjalni demokracji, narodowej demokracji, jak też polskiego zjednoczenia narodowego.

Na posiedzeniu popołudniowym złożone przy nawpół zapelnionej sali (w

komplecie byli tylko konserwatyści i demokracji) imieniem przeciwników dalszego istnienia Naczelnego Komitetu Narodowego jeszcze kilka oświadczeń.

Potem zamknięto posiedzenie na razie bez rezultatu.

Sytuacja wojenna.

Strasna walka nad Soczą toczy się z niezmienną zaciętością i trudno nawet dziś powiedzieć, czy najkrwawsza ta w dziejach świata bitwa osiągnęła już szczyt napięcia. Koalicja postawiła wszystko, co mogła, na usługi Włoch Cadorna rozporządza wielkim materiałem ludzkim i wszystkimi zdobyczami nowoczesnej techniki wojennej. Słusznie więc może w umysłach Włochów i koalicyjnych mężów stanu powstać alternatywa: albo teraz—albo nigdy. Ale tłumaczona na język obecnych przesileń włoskich brzmiała alternatywa o wiele piękniej: albo zwycięstwo albo rewolucja. I ta to obawa popycha Włochy i koalicję do takich gwałtownych wysiłków.

Trzeba przyznać, że mimo całego uznania dla wytrwałości Cadorna i tupetu żołnierza włoskiego, tym razem skutek wysiłkowi nie odpowiada. Udało się Włochom nieco wyrównać front na linii Tolmein-Gorycja, ale ten sukces terenowy ilościowo dość znaczny, jakościowo strategicznie jest przecież tylko lokalnym. Sukcesy bowiem na północ od Wipowy (Wipach) mają znaczenie jedynie w związku z operacjami na Pobrzużu, te zaś utknęły, walka zaś toczy się o Monte San Gabriele, której zdobycie bezpośrednio o losie Tryjestu jeszcze nie decyduje. Dopiero z zajęciem Hermady, na południe od Kostaniewicy Tryjest byłby zagrożony. Zajęcie wsi Selo nie decyduje znowu jeszcze o Hermadzie, do jej zdobycia potrzebne jest przerwanie frontu przy Brestovicy koło Duino.

Na froncie zachodnim wre również nieustannie zacięta walka. Ataki koalicji na odcinku flandryjskim zmierzają do dwóch celów: do węzłowego punktu Roulers, ku któremu dążą Anglicy wzdłuż drogi Ypern Roulers i od północy od Capelle-Staden; drugim celem jest sforsowanie rzeki Lys, zwłaszcza koło Menin. Dopiero osiągnięcie linii Roulers-Menin mogłoby mieć wpływ na rozwój wypadków na flandryjskim froncie—ale do tej linii jeszcze bardzo daleko.—Niemcy znowu do jednego jak i do drugiego punktu mają silne stanowiska flankowe, utrudniające atakującym postępy.

Drugim ogniskiem walk na terenie zachodnim jest Verdun. Po obu stronach Mozy, między Avancourt a Courcense zaatakowali tu Francuzi na froncie szerokości 23 klm; nie wyszli jednak poza linię: wzgórze 304, L'homme mort, Samogneuse i wzgórze 344. Zaczem sukces ten do znaczenia wielkiego zwycięstwa niesłusznie przez prasę koalicji podniesiony, wypadnie uznać za skromny, tembardziej, że na drodze ku frontowi aragońskiemu, na którym ma oddziaływać oznacza postęp nieznaczny. Jest to więc raczej zwycięstwo Poincarę nad jego przeciwnikami politycznymi, niż Pamlewego nad Niemcami.

Na froncie wschodnim odbywają się operacje sprzymierzonych nadal planowo mimo naporu na innych frontach. Grupa Mackensena odniosła znowu koło Fokszan znaczne sukcesy.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Czwartek 6-go września. Zacharjasza Pr.

Wsch. słońca g. 5 m. 20 r. Zach. g. 6 m. 30.

— Radomskie Koło Ziemianek wykazuje dowodnie rozwój swój po wywołanym wypadkami wojennymi zastoju. Koło otworzyło w Radomiu przy placu 3-go Maja, obok hotelu Europejskiego sklep produktów wiejskich, zaopatrzony we wszystko co dwory ziemiańskie wyprodukować na handel mogą. Ceny towaru przystępne, gatunek nabywanych rzeczy doskonały, przytem uprzejma usługa wróż sklepowi Ziemianek najlepszą przyszłość.

Obok sklepu założoną została mleczarnia z kawiarnią, urządzona znakomicie, lokal sympatyczny, wykielna czystość zastępuje rażąco w obecnych czasach komfort urządzenia, niemniej dobry smak cechuje miłe i jasne pokoje. Obok sympatycznych cech zewnętrznych kawiarnia Ziemianek swych już licznych gości obdziela wyborną kawą, mlekiem, kakao i herbutą, z doskonałym chlebem i ciastem wiejskim, po cenach bardzo przystępnych, z wyłączeniem napisów, które tu miejsca nie mają. Kawiarnia posiada pisma, uprzejmą usługę i w czasach, gdy chciwość ogólna przebiera miarę w tego rodzaju interesach, przystępnością swych cen jest dla osób pozbawionych doliczenia się z groszem, prawdziwym dobrodziejstwem. Szczęście Bóże! pożytecznej placówki Koła Ziemianek.

— Zjazd Harcerski. Dnia 8 i 9-go września odbędzie się w Suchedniowie zlot harcerzy XI-go Radomskiego Okręgu Harcerskiego.

Wszyscy harcerze powinni się bezwzględnie na zlot stawić.

— Koncert na rzecz Bursy im. Kochanowskiego. Jak donosiliśmy, w piątek w sali „Klubu Narodowego“ odbędzie się koncert na rzecz Bursy im. Kochanowskiego. Koncertanci ofiarują swoje wybitne talenty w chęci przyjszcia z pomocą przyszłym szerzycielom oświaty, ofiarujemy i my 2 i pół godzinki, a żałować nie będziemy na pewno. Bilety sprzedaje J. Golmer.

— Z teatru. W teatrze „Nowości“ w Warszawie przygotowują znakomitą operetkę Szylera „Gdy dwoje się kocha“, która za jakiś miesiąc będzie wystawiona. Zabiegiwa dyrekcja w tym wypadku wyprzedza Warszawę i wystawia dzisiaj tę melodyjną operetkę na scenie Radomskiej, z udziałem pp. Celińskiej, Józefowiczowej, Janickiej, Wołowskiego, Wzoreczkowskiego, Józefowicza i innych. Tańce układu Bańkowskiego.

„Księżniczka czardasza“, ta znakomita operetka tak świetnie grana przez cały zespół ukaże się po raz ostatni w nadchodzącą sobotę, poczem zejdzie zupełnie z repertuaru.

W niedzielę pełna humoru i polskiego animuszu operetka Nedbala „Polska Krew“, urozmaicona tańcami.

— Przedstawienie popołudniowe zainteresowało szerszą publiczność, i wszyscy uczniowie i uczennice gremjały na to przedstawienie się wybierają. Daną będzie narodowa opera Moniuszki „Halka“ z udziałem kompletnej orkiestry 93 pułku. Ceny miejsc niższe do minimum, bo od korony.

Początek punktualnie o godz. 4 ej po południu.

— Zguba. Sakiewka z pieniędzmi, znaleziona dnia 31 sierpnia przed parkiem Kościuszki jest do odebrania za udowodnieniem u p. Szpikowskiego ul. Mleczna Nr. 1, browar J. Zabieły.

— Restauracja Hotelu Rzymskiego wprowadziła u siebie nowość, którą z wielu względów przyjąć należy z zadowoleniem i uznaniem. Oto, dla zawsze obficie i doborowo zaopatrzonego w zakąski bufetu, sprowadzili właściciele restauracji z dużym nakładem kosztów gablotkę szklaną, będącą zarazem chłodnią. Na spodzie dużej szklanej gablotki, ujętej w niklową oprawę, a szczególnie zamkniętej, — leży pod szklanym łód, który znakomicie konserwuje wszystkie potrawy. Zakąski w higienicznym tem przechowywaniu szklanem nie tracą nic ze swej świeżości, a gość dowodnie widzi, że bezpośrednio sam wybiera nietknięty przysmak, który mu tak strzeżony wyjść musi na zdrowie. Bywałem w znanej Restauracji Hotelu rzymskiego przyjęli tę innowację ze szczerem uznaniem.

— Zrywanie plakat weszło w Radomiu w zwyczaj, gdy komuś nie na rękę bywa ich treść. Obecnie nie wchodzi w grę roznamiętnienie partyjne, którego przejawy niedawno oglądaliśmy, ale liche cele konkurencyjne. Sklep potrzeb szkolnych, rozlepił plakaty zawiadamiające o otwarciu, tejsze chwili plakaty zostały zdarte. Kto się posuwa do takich czynów? zapewne nie firmy polskie, których nie zuboży prawdziwa z celem społecznym instytucja.

TELEGRAMY.

Korniłow ma być odwołanym z frontu.

Karlsruhe. „Morning Post“ donosi z Petersburga: Rada robotniczo-żołnierska domaga się odwołania głównodowodzącego Korniłowa. Nadto uchwaliła Rada trzema czwartymi głosów wstrzymać raz na zawsze ofensywę.

Wojska rosyjskie opuszczają front rumuński.

Sztokholm „Stokholmer Tagbladet“ donosi z Haparandy: Ponieważ niektóre rosyjskie pułki opuściły samowolnie front rumuński zażądał głównodowodzący telegraficznie od prezydenta ministrów, by natychmiast weszły w życie uchwały powzięte na konferencji w Moskwie.

Król rumuński ratuje się ucieczką.

Sztokholm Wojska rosyjskie chciały króla rumuńskiego uwięzić i w Rumunji ogłosić republikę. Król czując grozę położenia ratować się musiał ucieczką. Obecnie pragnie Rada żołnierska z Chersouu wynusić na królu rumuńskim by przystąpił do zawarcia pokoju.

W Petersburgu panika

Zurych. Po przez Sztokholm dochodzą wiadomości z Petersburga, z których wynika, że w stolicy zawiadnął całym

życiem strach przed postępującymi naprzód wojskami niemieckimi. Po zdobyciu przez Niemców Rygi, został Petersburg zamknięty i odcięty od reszty świata.

Z powodu wykrycia spisków w całym Petersburgu panuje stan wyjątkowy. Coraz więcej dowodów wychodzi na światło dzienne, że tłumy planują zamordowanie Kiereńskiego i innych dygnitarzy.

Stürmer umarł

Petersburg. (Ag. Telegr.) Były prezydent ministrów rosyjskich Stürmer umarł. Zmarły liczył 77 lat

Kancelarz niemiecki wrócił z frontu zachodniego.

Berlin. Kancelarz niemiecki dr. Michaelis powrócił dzisiaj z pięciodniowej podróży na froncie zachodnim, gdzie miał sposobność zetknąć się z wojskami, zbadać ich nastrój i potrzeby.

OGŁOSZENIA.

Klamki ozdobne i zwyczajne

z metali nie podlegających rekwizycji po cenach niskich z założeniem lub bez, poleca

fabryka L. Zalcberga, Długa 26. 441—6

Zgubiono

1. Paszport rosyjski wydany przez wójta gminy Gzewice, na imię Andrzeja Tabora, 2) Bilet o odbytej służbie wojskowej wystawiony na imię tegoż, 3) weksel na sumę 60 rb., płatny w dn. 1 stycznia 1915 r. wystawiony przez Jana Pawlika na imię Andrzeja Tabora. 443—3

Zgubiono

w niedzielę dn. 2 września broszkę z bławatkami (emalia pod szkłem) uprzejmy znalazca zechce odnieść lub odesłać za nagrodą do mieszkania państwa Temerson, Lubelska 31.

8-mio Klasowe Gimnazjum Męskie

Józefa Temersona

— w Radomiu, Marjacka 4. —

Egzaminy wstępne trwać będą do 7 września, lekcje rozpoczną się 10-go września. 437—3

Sklep Towarzystwa Współdzielczego Potrzeb Szkolnych

Lubelska 44, obok cukierni W-go Pomianowskiego

POLECA:

Podręczniki i wszelkie potrzeby Szkolne. — Materiały piśmienne. Skład papieru. — Wybór papierów listowych.

! CENY NAJNIŻSZE !

Zyski Towarzystwa przeznaczone są na utrzymanie Bursy dla niezamożnych uczniów szkół radomskich. 445—6

Losy do 2-iej klasy

Loterji R. G. O nadeszły. Lubelska 28 kantor Szenk. 435—3

Skład Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA,

ulica Lubelska № 33.

otrzymał oczekiwane

Fisharmonje.

442—3

Zawiadamiam syna swego **Henryka Bagińskiego**, redaktora „Wiadomości Wojskowych“ w Kijowie, o śmierci męża Juliana w sierpniu b. r. Mieszkam z Jasią w Ciepeliowie. Maniusia stale jest w Rakowie. Dlaczego nie piesz do nas? Oczekujemy wiadomości z utęsknieniem. Proszę pisma Kijowskie o przedruk. 448—1

Nauczyciel muzyki

z patentem Konserwatorium udziela lekcji gry na skrzypcach, tamże nauczycielka muzyki.

Wiadomość Górki-Lubelskie l. 9—1.

444—3

Zastępcy poszukiwani:

w każdym większym mieście do sprzedaży wyrobów nożowniczych Solingera, skórzanych portfeli, ochraniaczy podczas i innych specjalności z tego zakresu. Prowizja. Wzory ogólne w wartości 60 K. do nabycia za zaliczką. Oferty w języku niemieckim adresować:

Guttman & Co. Wien I
Nibelungengasse, 8.

446—1